

Koniec unikania podatków przez korporacje w Nowej Zelandii?

20 lutego 2019

Nowa Zelandia pracuje nad przełomowym rozwiązaniem w kwestii unikania przez firmy płacenia podatków.

18 lutego ogłoszono plan wprowadzenia w Nowej Zelandii podatku, który od 2020 roku objąłby wielonarodowe przedsiębiorstwa internetowe jak Google czy Facebook. Zgodnie z nowym prawem podatek wyniesie od 2 do 3 proc. przychodów spółek uzyskanych w Nowej Zelandii.

Jak informuje portal BusinessInsider.com.pl, podobne rozwiązanie rozważane jest wobec internetowych gigantów w innych krajach. Ministrowie finansów państw członkowskich Unii Europejskiej postanowili wypracować nowe zasady opodatkowania działalności tego rodzaju spółek. Wsparcie dla regulacji w tym zakresie wyraziły m.in. Francja, Włochy, Niemcy i Hiszpania. Podobny podatek wprowadza także Wielka Brytania, która chce by prawo weszło w życie do 2022 roku i funkcjonowało do czasu uchwalenia odpowiednich przepisów międzynarodowych.

Zdaniem nowozelandzkiego rządu nowy podatek wniesie dodatkowe 55 mln dolarów do budżetu państwa. Dochody międzynarodowych korporacji sięgają w kraju blisko 2 mld dolarów. Według danych Google w 2017 roku firma zapłaciła w Nowej Zelandii podatek w wysokości ok. 267 tys. dolarów. Dla porównania Facebook w 2014 roku zapłacił w Nowej Zelandii niecałe 30 tys. dolarów podatku.

Premier Nowej Zelandii, Jacinda Ardern twierdzi, że obecny system podatkowy nie traktuje sprawiedliwie jednostek płacących podatki w porównaniu z firmami wielonarodowymi. Z kolei minister dochodów państwowych, Stuart Nash podkreśla, iż

wielonarodowe przedsiębiorstwa mają przewagę w rywalizacji z lokalnymi firmami.

Źródło: NowyObywatel.pl